

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadstawane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

Czy robotnik zawsze może korzystać ze środków ochrony pracy.

Robotnik nie dba o swoje zdrowie, robotnik nie interesuje się zagadnieniami higieny pracy w przedsiębiorstwie: nie chce nosić maski, która zabezpiecza jego organizm od szkodliwego pyłu, nie nosi okularów, chroniących jego oczy od odprysków i skałeczeń i t. d. i t. d. Taką litanję skarg na robotnika słyszymy niejednokrotnie.

Czy zarzuty te są słuszne? Zapewne możemy często spotkać się ze zjawiskiem, że robotnik, który zarabia 1.50 zł. czy 2 zł. na utrzymanie całej rodziny, który mieszka w ciasnej izbie łącznie z kilkoma innymi rodzinami, nie dojada, nie dosypia, traktuje obojętnie wskazówki higienisty o myciu rąk przed wyjściem z fabryki, o zachowaniu różnych środków ostrożności przy pracy. Robotnik taki wyczuwa dobrze, że podstawą zachowania jego zdrowia stanowi przede wszystkim odżywianie się, odpowiednie warunki mieszkaniowe i t. d., że higiena pracy jest tu często tylko czynnikiem dodatkowym, może czasem luksusem.

Ale jeśli nawet nie brać pod uwagę warunków bytu robotników, trzeba umieć spojrzeć na zagadnienia higieny i bezpieczeństwa pracy od innej strony: wygody robotnika i faktycznej możliwości korzystania z różnych zabezpieczeń w fabryce.

Każde się robotnikowi nosić okulary ochronne, ale okulary te mają stałe szkła zamglone w gorącej i wilgotnej atmosferze sali pracy, albo rysują się od odprysków odrabianych przedmiotów i stają się mało przezroczyste. Wydaje się robotnikowi maskę, ale w dusznej sali i bez maski trudno jest oddychać. Jakże więc może wytrzymać tam robotnik, któremu każe się pracować w masce na twarzy w ciągu całych 8-miu godzin. Przecież tempo pracy nie może być wolnione, robotnik musi wyrobić ustaloną normę czy pracuje bez maski, czy w masce!

Podłoga zalana jest wodą. Wydaje się robotnikowi ciężkie drewniane trepy, żeby uchronić jego nogi od przemoczenia, ale w trepach nie można poruszać się szybko, trepy ciężkie, przeszkadzają w pracy. Przy różnych pracach zalewa się ubranie robotnika. Wydaje mu się fartuch ochronny, ale fartuch jest zrobiony z ciężkiej gumy, żeby się przed nim nie zniszczył i nie naraził przedsiębiorcy na wydatek. Mężczyzna może nosić taki fartuch, ale starsza kobieta nie nosi go wcale.

Łatwo jest stawić zarzuty robotnikom, że nie chcą nosić masek, okularów, ubrania ochronnego, jakiego dostarcza mu na swój koszt przedsiębiorca, ale trzeba wprawdzie sprawdzić, czy są to zabezpieczenia celowe i wygodne.

Wobec ciężkich warunków pracy fabrycznej, ze względu przede wszystkim na jej szybkie tempo, ochrona zdrowia robotników powinna iść w kierunku poprawy warunków pracy: indywidualne środki winny być traktowane jedynie, jako zło konieczne, stosowane w wyjątkowych wypadkach.

Tam, gdzie praca powoduje wydzielanie się pyłu, należy pył usunąć za pomocą różnego rodzaju wyciągów i wentylatorów, a nie wydać robotnikowi maski.

Tam, gdzie podłoga bywa mokra, należy urządzić odpowiednie ścieki, ewentualnie zabezpieczyć podłogę kra-

W przededniu wybuchu wojny włosko - abisyńskiej.

Abisynja może zmobilizować 900 tys. ludzi.

ADDIS-ABEBA. Cesarz Abisynji oświadczył w wywiadzie prasowym, że rząd jego dokonał zakupów broni zagranicą. Cesarz wyraził niezadowolenie spowodowane przez pewne państwa przy dostawie broni do Abisynji. W kilku wypadkach zapłacone już transporty broni zostały zatrzymane w portach.

Cesarz Halle Selassie wyraża gorący protest przeciw tego rodzaju postępowaniu, podkreślając, że Abisynja sprowadza broń z zagranicy dla ochrony granic.

Jeżeli Włochy mają nadzieję uzyskać mandat nad Abisynją, to się mylą. Nawet gdyby Abisynja musiała być kiedyś pod mandatem to mandatarjuszem w żadnym razie nie będą Włochy.

Abisyński minister wojny oświadczył, iż Abisynja posiada obecnie w szeregach 350 tys. ludzi, a w ciągu 15 do 30 dni może zmobilizować bez trudności 800 do 900 tys. ludzi.

W kołach angielskich panuje zaniepokojenie spowodowane zaostreniem się konfliktu włosko-abisyńskiego. Wśród członków gabinetu angielskiego istnieją dwie

tendencje:

Zwolennicy jednego kierunku, wśród nich min. Eden, pragną przedłożenia konfliktu włosko - abisyńskiego Lidze Narodów.

Zwolennicy drugiego kierunku dążą do zachowania ścisłej neutralności na wypadek konfliktu zbrojnego pomiędzy temi dwoma państwami.

P. Marszałkowa Piłsudska z córkami zamieszka w Krakowie?

KRAKÓW. Wedle wiadomości obiegających Kraków, p. Marszałkowa Piłsudska wraca z Rumunii i ma przenieść się na stały pobyt do Krakowa. Jako miejsce zamieszkania przewidziany jest t. zw. Biały Domek przy ul. Lubicz.

Córki p. Marszałkowej panny Jadwiga i Wanda mają uczęszczać do gimnazjum im. Królowej Wandy w Oleandrach.

Walka o obniżkę komornego.

POZNAŃ. Odbył się w Poznaniu wielki zjazd delegatów Związku Zrzeszeń lokatorów z całego państwa. Na zjeździe omawiana była sprawa obniżki czynszu, tak w starych jak i w nowych domach.

Pozatem poszczególni delegaci przedłożyli szereg postulatów w sprawie najżywniejszych interesów lokatorów i sublokatorów.

Jak się dowiadujemy, Związek Lokatorów z Krakowa, przedłożył odpowiedni memoriał w sprawie objęcia ustawą o ochronie lokatorów w nowo budowanych, nadbudowanych i odbudowanych domach od 1917—1938 r.

Ponadto zebrani wnieśli memoriał w sprawie obniżki podatku od lokali

Nieporozumienie na tle rewizji konstytucji w Rumunii.

BUKARESZT. Sprawa reformy konstytucji wysunęła się poważnie na pierwszy plan. Prasa oraz partje polityczne podzielone są na dwa obozy: jedni są za, drudzy — przeciwko rewizji. Na tem tle doszło również do pewnych nieporozumień między szefem partji rządowej (liberalnej) p. Dinu Bratianu a premierem Tatarescu, który jest za rewizją konstytucji.

BUKARESZT. Rokowania prowadzone między partją prof. Cuzy (Liga obrony narodo chrześcijańskiej) a partją Gogi (partja narodowo-agrarna) celem połączenia powyższych ugrupowań politycznych, posuwają się pomyślnie. Jednocześnie prowadzone są rokowania o połączenie z „Frontem rumuńskim” b. premiera Vaida Voevod.

Publiczne napiętnowanie endeków

POZNAŃ Na słupach reklamowych rozplakatowano treść deklaracji prądowego klubu radzieckiego, piętnującego niesłychane stanowisko klubu endecckiego w czasie głosowania nad wnioskiem zarządu miejskiego o przemianowanie kilku ulic na Al. Marszałka Piłsudskiego. Przed słupami gromadzą się tłumy publiczności.

Ordynacja wyborcza do Sejmu uchwalona przez komisję senacką.

WARSZAWA. Komisja konstytucyjna Senatu rozpoczęła wczoraj obrady nad uchwalonym przez Sejm projektem ordynacji wyborczej do Sejmu.

Sprawozdawca sen. Loewenherz zaznaczył na wstępie, że na posiedzeniu Sejmu w dniu 28 czerwca przyjęto projekt ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu w trzecim czytaniu z drobnymi zmianami, uchwalonemi poprzednio w

komisji konstytucyjnej Sejmu i z poprawkami wniesionymi już na plenum.

Sprawozdawca omówił te zmiany i do tego ograniczył się, powołując się na swój referat komisji w dniu 14 czerwca.

Po referacie nastąpiła dyskusja, podczas której projekt ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu został przez komisję przyjęty.

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Łodzi.

WARSZAWA. Jak już pokrótce donosiliśmy, wobec znanych wypadków, jakie rozegrały się ostatnio na terenie samorządu łódzkiego, p. minister spraw wewnątrznych Marjan Zyndram-Kościałkowski powziął decyzję rozwiązania Rady miejskiej m. Łodzi.

Jak wiadomo, łódzka Rada miejska od pierwszej chwili jej zebrania się była często widownią krwawych awantur, urządzanych przez St. Narodowe, przy czym większość endeccka Rady miejskiej uniemożliwiła uchwalenie budżetu i dokonanie wyboru nowego prezydium Rady, wobec niezatwierdzenia przez władze nadzorcze prezydium Rady wybranego

przez większość endeccką i głosami radnych Ch. d., którzy jednak później odsunęli się od endecji, występując następnie przeciw niej razem z wszystkimi innymi ugrupowaniami.

Naskutek znanych zajść na terenie samorządu łódzkiego minister spraw wewn. przesłał do Rady upomnienie, a gdy to nie poskutkowało, zmuszony był powziąć decyzję rozwiązania Rady miejskiej w Łodzi.

Ogłoszenie nominacji komisarycznego prezydenta m. Łodzi nastąpi prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Represje przeciwko ludności polskiej w Sowietach.

MOSKWA. Władze sowieckie wydały zarządzenie, mocą którego ludność polska zamieszkująca zachodnią część kraju, Białoruś i Ukrainę, podlega rejestracji narodowościowej.

Kto się uchyli w przewidzianym terminie od rejestracji, będzie uważany

tami, a nie kazać robotnikowi nosić ciężkie drewniaki.

Tam, gdzie powstają odpryski szkodliwe dla oczu, trzeba próbować osłaniać miejsce pracy odpowiednimi szybami, zastępującymi znakomicie okulary i t. d. i t. d.

Naturalnie, nie wszędzie i niezależnie od technicznych warunków pozwalających na tego rodzaju ulepszenia środowiska pracy. W tych wypadkach trzeba naturalnie stosować indywidualne środki ochronne, które muszą być nie tylko wygodne i nie utrudniać pracy, ale winny być nad nimi zorganizowany stały dozór: czyszczenie masek, zmiana uszkodzonych szyb w okularach itd.

I jeszcze jedna ważna sprawa. Jeśli

się chce, by robotnik mógł pracować w masce, trzeba odpowiednio dostosować tempo pracy. Jeśli maska będzie wygodna, stale czysta, wysiłek przy pracy zmniejszony, pewnością nie będzie wówczas powodów do narzekania, że robotnik nie rozumie dobrodziejstwa ochrony jego zdrowia i przez lekkomyślne niedbalstwo naraża się na niebezpieczeństwo.

Jeśli ochrona pracy robotnika nie ma być pozorną, organizowaną tylko w celu uniknięcia kary ze strony inspektora pracy, trzeba liczyć się z jej faktycznymi potrzebami i możliwościami.

Czynnik ludzki jest wciąż jeszcze za mało uwzględniany w produkcji.

Słabe powodzenie święta ludowego.

Tegoroczne obchody święta ludowego wyznaczone w szeregu miejscowości na dzień 29 i 30 czerwca b. r. odbyły się w zupełnym spokoju.

Frekwencja zgromadzeń naogół słabsza niż w latach poprzednich. Władze administracyjne nie stawiały żadnych przeszkód i nie czyniły żadnych utrudnień organizatorom obchodu.

Plon endeckiej agitacji.

WILNO. — Wczoraj przybyła do Wilna i Kalwarii pielgrzymka z parafii Nowe Troki. Pielgrzymka, zamiast powrócić do Trok, widocznie podburzona przez endecję, starała się urządzić manifestację z powodu uwięzienia z nakazu prokuratora za obrazę narodu polskiego i Państwa oraz agitację działacza endeckiego, ks. Małynicz-Malickiego, proboszcza w Nowych Trokach. Rozągnięci przez endecję, z krzyżem i chorągiewkami na czele udali się pod urząd wojewódzki, skąd wysłali delegację do wojewody wileńskiego Jaszczolta. Delegacja prosiła o spowodowanie zwolnienia aresztowanego księdza. P. wojewoda oświadczył delegacji, że sprawa ta należy do sądu. W sprawie otrzymania proboszcza przez parafię p. wojewoda skierował delegację do ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego.

Ograniczenie paszportowe w Austrii.

WIEN. Od dnia 1 lipca weszły w życie przepisy zaostrzające wyjazdy obywateli austriackich zagranicę. Obywatele austriaccy, wyjeżdżający w podróż do Polski, Jugosławii, Francji, Rumunii i Bułgarii, będą musieli postarać się o specjalne zezwolenie władz austriackich. Zezwolenia takie otrzymywać oni będą mogli dopiero po złożeniu należności w kwocie 200 szylingów, oraz — co ważniejsze — po uprzednim zapłaceniu wszystkich zaległych podatków.

Niepokój w Walencji

WALENCJA. Wczorajszej nocy rzucono w mieście kilka bomb, które m. in. uszkodziły przewody elektryczne, co pozbawiło kilka okolicznych miejscowości światła. Zapowiedziany został strajk powszechny, który objął ma przede wszystkim dowódź żywności, środki komunikacji i dzienniki. Gwardja cywilna w tankach patroluje ulice i drogi, wiodące do Walencji.

Wypadki w Walencji pozostają w związku z wczorajszymi zgromadzeniami partii ludowej i agrarjuszy.

W zgromadzeniu, zorganizowanym przez federację partii ludowej i agrarnej Walencji, wzięło udział około 120 tysięcy osób. Minister komunikacji Lucía w przemówieniu podkreślił pojedynawczość partii ludowej, dodając, iż nie obawia się ona rewolucji, a gotowa jest zakończyć rewolucję, którą zaczęła lewica.

Chiny szykują się do wojny.

NANKIN. W Nankinie odbyły się narady wyższych wojskowych i przedstawicieli niektórych resortów cywilnych pod przewodnictwem marszałka Czang-Kaj-Czeka. Według opinii marszałka Chiny muszą w niedalekiej przyszłości stać się terenem nowej wojny światowej. Należy więc być przygotowa-

Narady wojskowe na Kremlu.

MOSKWA. Jak słychać, na Kremlu odbyła się w obecności Stalina, Litwinowa, Woroszyłowa, Tuchaczewskiego i gen. Blüchera dłuższa konferencja, na której omówiona została szczegółowo sprawa bezpieczeństwa w Europie środkowej lub zachodniej.

Specjalnie zastanawiano się nad zabiegami, jakie mają powziąć wspólnie Francja i Rosja na wypadek zbrojnego konfliktu Niemiec z jakimś mocarstwem europejskim.

Tuchaczewski zwrócił uwagę, że na wypadek zbrojnego konfliktu ruszą dywizje niemieckie przez przełęcz Brenne-

ru celem zaatakowania wojsk włoskich. Poza to istniałoby niebezpieczeństwo skoncentrowanego ataku niemieckiego ze strony Bawarii i Saksonji przeciwko Czechosłowacji.

Woroszyłow i Tuchaczewski wyrazili zapatrywanie, że Włochy i Francja byłby w stanie bronić równocześnie granic Austrii i Czechosłowacji przed zalewem wojsk niemieckich.

Na konferencji zapadła ponadto uchwała porozumienia się w kwestji zabezpieczenia wojskowego obszarów naddunajskich ze sztabami generalnymi francuskim i czechosłowackim.

Weryfikacja członków partii komunistycznej natrafia na trudności.

MOSKWA. Zarządzona w związku ze sprawą Jenukidzkiego weryfikacja członków partii komunistycznej napotyka na silny opór działaczy komunistycznych w poszczególnych okręgach. Ostatnio C. K. Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej postanowił unieważnić przeprowadzoną weryfikację w obwodzie woroneżskim i charkowskim oraz w organizacji miejskiej Charkowa. Kierownikom tych organizacji udzielono nagany, a niektórych połączono do odpowiedzialności.

W charkowskiej organizacji partyjnej po sprawdzeniu 1.575 dokumentów par-

tyjnych, okazało się, że 1.341 wydano nieprawnie. We wszystkich tych organizacjach zarządzono powtórny rejestrację członków partii celem skuteczniejszego zwalczania żywiołów opozycyjnych.

MOSKWA. Usuwanie żywiołów opozycyjnych z partii komunistycznej trwa w dalszym ciągu. Po rozwiązaniu kierowniczych organów krajowej organizacji w Saratowie, władze usunęły członków przysięgi w ukraińskiej organizacji komunistycznej na Ukrainie za ostre wystąpienie przeciwko ostatnim uchwałom naczelnych władz partii.

Olbrzymia manifestacja lewicy francuskiej przeciwko „spiskom faszystowskim“.

Paryż z niepokojem czeka na 14 lipca.

PARYŻ. Dziesięć wielkich stronnictw politycznych i organizacji urzędu w dniu 14 b. m. w całej Francji olbrzymie demonstracje republikańskie. Organizatorami tej demonstracji są: komuniści, partje socjalistyczne, partja radykalna i radykalno-socjalna, liga obrony praw człowieka i obywatela, związek pracowników umysłowych antyfaszystów, generalna konfederacja pracy i t. d.

Specjalnie utworzony komitet opracował szczegółowy program demonstracji.

W Paryżu punkt zborny wyznaczono na placu Bastylji. Pochód wyruszy z tego placu. Dnia 13 b. m. wieczorem odbędą się pochody młodzieży republikańskiej. Dnia 14 b. m. rano na wielkim zgromadzeniu ludowym delegaci Paryża i departamentów złożą przysięgę na wierność republice.

wanym na tę ewentualność. Został opracowany plan przygotowania ludności cywilnej Chin do ew. wojny, oraz wydano szereg instrukcyj władzom poszczególnych prowincji. Rozporządzenia dotyczą głównie dróg, łączności transportu, lotnictwa i wprowadzają zmiany w systemie rekrutacji armji chińskiej. W pierwszym rzędzie środki o charakterze ochronnym będą przeprowadzone w prowincjach Anhui, Hena, Czanan i Czuntsin. Prowincja Uhan została wyznaczona jako „centralny okręg obrony“.

Straszliwa powódź w Chinach.

Liczne ofiary w ludziach. Tysiące domów zalanych.

SZANGHAJ. W pobliżu Hankau wyla rzeka Jangtsekiang, zrywając niewykończoną jeszcze tamę. Przeszło 300.000 morgów znajduje się pod wodą i kilka tysięcy domów jest zalanych.

Liczba ofiar w ludziach nie jest jeszcze ustalona, jest ona jednak b. znaczna.

Most na przedmieściu Hankau został zerwany. Komunikację samochodową we wschodnim Hupei musiano wstrzymać. Także ruch kolejowy jest przerwany. Koło Wuhu rzeka osiągnęła najwyższy poziom od trzech lat i sytuacja jest bardzo groźna.

Cztery główne rzeki w prowincji Honan podniosły się o 6 metrów. Wskutek długotrwałych deszczów także w Kwantungu i w Czingkiangu powódź wyrządziła znaczne szkody. W prowincji Hupei wylały wody kanału Cesarzowskiego.

Wczoraj komitet organizacyjny ogłosił odezwę, wzywając ludność Francji do wzięcia udziału w tej wielkiej manifestacji na rzecz obrony wolności.

„W dniu 14 lipca 1789 r. — głosi odezwa — lud francuski zburzył Bastylję i wskazał światu wolność. 150 lat wytrwałych wysiłków i 4 rewolucje pozwoliły mu zachować i skonsolidować uzyskane zdobycze. Wzywamy was do przejęcia tradycji rewolucyjnej, która z 14 lipca uczyniła dzień wspomnień, nadziei i wspólnej woli ludu. Dziś zbrojny spisek faszystowski przygotowuje się do ujarzmienia republiki i wolności.“

Projektowana demonstracja ma się odbyć w terenie całej Francji.

Zarówno zapowiedź manifestacji, jak i odezwa komitetu organizacyjnego są z niepokojem komentowane przez prasę pravicową.

Plebiscyt o ustroju Grecji.

ATENY. Wczoraj zebrało się tu zgromadzenie narodowe, wybrane w dniu 9 czerwca r. b. celem powzięcia decyzji w sprawie plebiscytu o ustroju państwa.

ATENY. Prasa opozycyjna donosi, że większość posłów, należących do partji gen. Kondylisa, w przeciwieństwie do swego przywódcy, pozostaje wierna ustrojowi republikańskiemu.

Dzienniki te zapewniają, że wielu posłów partji ludowej podpisało protokół, skierowany przeciwko przywróceniu monarchji.

Dziś następne posiedzenie zgromadzenia narodowego.

15.000 zaległych spraw w NTA.

WARSZAWA. Z dniem 1 bm. zawieszono zostały sesje w Najw. Trybunale Administracyjnym. Ferje potrwać do końca sierpnia.

Po ferjach wyznaczane będą częstsze sesje, gdyż łączna suma zaległych skarg przekroczyła znów liczbę 15.000.

Cyganie porwali 7-letniego chłopca.

WILNO. — Wydarzył się rzadko notowany wypadek porwania przez bandę cyganów 7-letniego chłopca, Zbyszka Grotowicza, syna właściciela majątku Strzelce, gm. ostrowskiej.

Chłopiec porwany został z nad rzeki i wywieziony wozem. Wypadek zaginięcia chłopca stwierdzono dopiero po 2-ch godzinach i niezwłocznie zarządzono pościg.

Uciekający obóz cygański dopędzono dopiero w odległości 25 klm. od miejsca porwania, przyczem chłopca ode-

brano. Obóz cygański aresztowano, a władze śledcze prowadzą dochodzenie.

Straszną śmierć zrozpaczonego robotnika.

LÓDŹ. W szpitalu Ubezpieczalni Społecznej leżał od pewnego czasu 36-letni robotnik Stanisław Banasiak.

Uległ on przed trzema tygodniami wypadkowi, który spowodował wewnętrzne powikłania. Kuracja posuwała się powoli naprzód i Banasiak, nie mogąc znieść bólow, postanowił popełnić samobójstwo. Zdobył w niewytłumaczony dotychczas sposób nóż kuchenny i leżąc w łóżku rozpruł sobie nim brzuch.

Zamach samobójczy zauważono stosunkowo późno, bowiem Banasiak leżał przykryty kołdrą i nie wydał z siebie żadnego jęku. Gdy samobójstwo spostrzeżono było już za późno. Banasiak zmarł.

Zamiast lekarstwo — podała dziecku truciznę.

LÓDŹ. W domu przy ulicy Pięknej Nr. 36 wydarzył się tragiczny wypadek. Zamieszkałym w tym domu państwu Banek zachorowało półtoraroczne dziecko. Lekarz zapisał lekarstwo, matka jednak przez pomyłkę zamiast lekarstwa, podała dziecku jakąś truciznę. Stwierdziwszy pomyłkę zaalarmowała Pogotowie, które przewiozło dziecko w stanie beznadziejnym do szpitala.

Zbrodnia i samobójstwo

MIŃSK MAZOWIECKI. We wsi Hyżyny gm. Wielgoła pod Mińskiem Mazowieckim wynikła sprzeczka między 40 l. gospodarzem Edwardem Głodkiem a jego żoną Stefanją. W pewnej chwili kobieta rzuciła się na męża, chcąc go uderzyć. Głodek dobył rewolweru i strzelił dwukrotnie, raniąc żonę ciężko w rękę i głowę. Na odgłos strzałów ze dworu nadbiegł szwagier gospodarza Józef Gajowicki i rzucił się na strzelającego, chcąc mu odebrać rewolwer. Rozpoczęła się gwałtowna szarpanina w czasie której obaj upadli na ziemię. Rewolwer wystrzelił niespodziewanie raniąc Gajowickiego w bok.

Głodek przerażony własnym czynem zbiegł i ukrył się w zbożu.

Policja osaczyła ukrywającego się zbrodniarza. Głodek strzelający kilkakrotnie do policjantów, skierował broń do siebie i popełnił samobójstwo.

W kilku wierszach.

— Od kilku dni całą niemal Francję ogarnęła fala upałów, które w Paryżu doszły do 30, w Perpignan — 35, Marsylii i Tuluzie — 37, a Montpellier — 42 stopni C. w cieniu. Z wielu miejscowości sygnalizują wypadki porażenia słonecznego.

— W ciągu ub. miesiąca ofiarami kąpieli w Wiśle w Warszawie padło 25 osób.

— Powódź w południowo-zachodniej Japonii spowodowała znacznie większe spustoszenia, niż przypuszczano pierwotnie. 90 osób utraciło życie, 20 zaginęło, przeszło 300 jest rannych. 900 domów uległo zupełnemu zniszczeniu. Przeszło 200.000 zabudowań znajduje się pod wodą.

— Słuchaczka Instytutu kultury fizycznej w Leningradzie Kutalowa ustanowiła rekord światowy, skacząc ze spadochronem bez aparatu tlenowego z wysokości 7,750 metrów.

— W Budapeszcie w wieku lat 79 zmarł generał baron Arz von Straussenburg, który podczas wojny światowej zajmował stanowisko szefa sztabu generalnego armji austriacko-węgierskiej.

— W klasztorze Benedyktynów w Lophen w okolicy Bruges wobec szeregu wybitnych osobistości z Belgji i z granicy odbyło się nadanie święceń zakonnych b. premierowi chińskiemu Lu-Tseng-Tsing.

LODOWNIE POKOJOWE
wykwintne z izolacją korkową
oraz **DRZEWO BUDOWLANE,**
STOLARSKIE I HEBLOWANE
poleca po b. niskich cenach
Przemysł Drzewny „ARBOR“
wł. B. CIA FAKTOR tel. 24-14.
ul. Narutowicza 83,
Dogodne warunki płatności.
Przy tarfaku wszelka maszynowa obróbka drzewa.

Kino „EDEN“ Aleja 12

Dzisiaj i dni następnych

Fenomenalne zjawisko ekranu czteroletnia **Schirley Temple** o której dziś z zachwytem mówi cały świat, oczaruje wszystkich, w swym kapitalnym filmie p. t. **TAJEMNICA MAŁEJ SHIRLEY** Prócz genialnej SCHIRLEY TEMPLE współudział biorą: **James Dunn i Claire Trevor**

Nad program: Niezrównany **BUSTER KDATON** w swym nowym filmie p. t. **„Zakochany zegarmistrz“** Aktualności FOXA i Dodatek PATA.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sroda 3 lipca. Heljodora C.
Wachód słońca o g. 3,38. Zachód o g. 19,58.

Wizyta gen. Gąsiorowskiego w Łodzi. Wczoraj bawił w Łodzi nowo-mianowany dowódca 7-ej dywizji piechoty, a dotychczasowy szef sztabu głównego, gen. Janusz Gąsiorowski i za-głównował w DOK. IV objęcie urzędowania w dowództwie 7-ej dywizji piechoty.

Na FOM. Zamiast udziału w pożegnaniu p. generała Stachewicza, kwotę 10 zł. na Fundusz Obrony Morskiej złożył w administracji „Słowa” dr. P. Szaniawski.

Ugi kolejowe na zlot do Spały. Liga Popierania Turystyki w porozumieniu ze Zw Harcerstwa Polskiego wydała karty uczestnictwa dla gości, biorących udział w Jubileuszowym Zlocie Harcerstwa Polskiego w Spale.

Na podstawie karty uczestnictwa kasy kolejowe wydawać będą w terminie od 1 lipca do 15 sierpnia r. b. bilety do Spały w cenie normalnej, lecz uważając do bezpłatnego powrotu ze Spały do miejsca wyjazdu w klasach II i III.

Karty uczestnictwa wydają wszystkie biura „Orbisu” w cenie 1 zł.

Nagła wyżka cen cementu. W kołach związanych z ruchem budowlanym wielkie wrażenie wywołała podwyżka ceny wszystkich gatunków cementu przeciętnie o 10 proc.

Aczkolwiek podwyżka ta nie jest wysoka, jednakże wzięwszy pod uwagę obecny moment oraz wpływ cen cementu na koszty innych elementów w budownictwie, posunięcia tego nie należy uważać za porządane tembardziej, że wlecie budowlani jest już zaawansowanych i kalkulacja ich oparta jest na innej cenie cementu.

Podatki, płatne w lipcu. W lipcu płatne są następujące podatki:

do 15 lipca — zaliczka miesieczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w czerwcu b. r., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I do II kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

do 15 lipca — II rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1935 przez przedsiębiorstwa, którym na ten podatek doręczono nakazy płatnicze;

do dnia 31 lipca — II rata podatków od nieruchomości, od lokali i od placów budowlanych za r. 1935;

do dnia 7 lipca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w czerwcu b. r.

Ponadto płatne są w lipcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Kino „LUNA”

Dzisiaj i dni następnych
NORMA SHEARER
FREDRIC MARSCH
CHARLES LAUGHTON

w filmie
UWIELBIANA

Najcudowniejsze dzieje miłości, jakie kiedykolwiek pokazano na ekranach.

Nad program: Dodatki dźwiękowe PAT. i Tygod. Paramountu.

Ceny miejsc od 35 groszy.

przez wprowadzenie
BÓLACH GŁOWY.
STOSUJE SIĘ PROSZKI
PSZCZOŁKA
LAB. FARMACEUTYCZNE „POLLABOR” WARSZAWA

W obliczu zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, Zarząd Miejski przystąpił już do prac przygotowawczych w związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu i Senatu.

Jak się dowiadujemy, ilość obwodów wyborczych na terenie miasta zostanie wydatnie zwiększona, gdyż doświadczenie ostatnich wyborów do Rady Miejskiej dobitnie wykazało, że ilość 21 obwodów jest stanowczo niewystarczającą. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, tym razem będziemy mieć przeszło 40 obwodów, przyczem na każdy obwód przypadnie w przybliżeniu 3 mieszkańców i 1500 uprawnionych do głosowania.

Należy zaznaczyć, że w ciągu ubiegłego 5-lecia, które nas dzieli od ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu, ludność miasta wzrosła od 9—10 proc.

„Święto Morza” w Częstochowie.

Tegoroczne Święto Morza, pomimo niezbyt sprzyjającej pogody, miało bardzo harmonijny, imponujący przebieg, co świadczy o coraz bardziej upowszechniającym się zrozumeniu bezmiernego wagi problemu morskiego i konieczności jaknajściślejszego zadzierzgnięcia nierozzerwalnych węzłów między Bałtykiem a Macierzą.

Sztandary państwowe, powiewające z gmachów państwowych i domów prywatnych, chorągiewki Ligi Morskiej i Kolonjalnej, wesoło trzepocące się w figlarnych podmuchach ciepłego wiatru letniego, wystawione na widok publiczny modele okrętów i łodzi, napisy i hasła propagandowe i wreszcie piękna dekoracja wielu sklepów, a zwłaszcza piękna brama w II Alei wykonana według projektu prof. Barylskiego Stanisława — wszystko to nadawało miastu odświeżającą fizjognomję.

W przededniu Święta Morza w piątek o godz. 8 ej wiecz., na placu Broni sława Pierackiego ustawiły się kompanja honorowa 27 p. p z orkiestrą, P. W. pocztowe, oddział fabryczny „Union Textile” z transparentami, Z. Z. Z., chór Ligi Morskiej i Kolonjalnej itd.

Wśród licznie zebranych na okazałej trybunie pośrodku placu artystycznie udekorowanej pod kierownictwem p. inż. Wiczorkowej, zauważyliśmy starostę Rogowskiego, prezydenta miasta Mackiewicza itd.

Do zebranych w silnych słowach przemówił przez megafon prezes Ligi Morskiej i Kolonjalnej mjr. Ostyriański, podkreślając znaczenie dnia Święta Morza, w którym myśl wszystkich Polaków niemal odruchowo kierują się ku sinym wodom Bałtyku.

Mówca zaznaczył, że dotychczas budowali nasze okręty w stoczniach zagranicznych. Najbliższym naszym zadaniem, związanym z morzem, jest budowa własnej wielkiej stoczni. Pod tym też znakiem upływa Święto Morza w tym roku. I w bliskiej już przyszłości będziemy obchodzić wielką uroczystość: spuszczenie na wodę pierwszego okrętu narodowego w polskiej stoczni na naszym wybrzeżu. Okrętem tym będzie łódź podwodna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, nazwana imieniem i nazwiskiem Zmarłego Wodza, dzięki geniuszowi którego Polska granicami sięgała Bałtyku.

Poświęciwszy kilka mocnych słów powstałemu w rekordowo szybkim czasie wspaniałemu portowi gdyńskiemu, mówca zakończył apelem, by wszyscy pamiętali o morzu polskiem, jako o oświetlonym wielkimi oknami na daleki świat, z jego wprost oszałamiającymi, zawrotnymi możliwościami ekspansji gospodarczej i państwowej.

Ostatnie słowa mówcy na cześć morza polskiego i P. Prezydenta Rzeczypospolitej pokryły dźwięki hymnu narodowego.

Następnie wszyscy uczestnicy uroczystości zwartym pochodem udali się na przystań Ligi Morskiej i Kolonjalnej, gdzie przy dźwiękach hymnu państwowego odbyła się uroczystość opuszczenia bandery morskiej, a następnie tradycyjne puszczanie wianków.

Puszczali je na sennie, leniwie płynące wody Warty marynarze Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Wianki zwolna prze-

Jednocześnie z polecenia władz administracyjnych wszystkie miejscowe organizacje robotnicze przystąpiły do sprawdzania imiennych wykazów swych członków, zarejestrowanych i opłacających składki.

Obok każdego nazwiska musi być umieszczona adnotacja, do jakiego terminu uiszcili on składki członkowskie. Wykazy te będą służyć za materiał do ustalenia, ilu delegatów wyśle każda z poszczególnych organizacji do Okręgowego Zgromadzenia Wyborczego. Należy nadmienić, że w mieście naszym tylko 3 organizacje robotnicze, a m. in. Klasowe Związki Zawodowe, Z. Z. Z. i Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe, jako posiadające więcej niż 3-letnie istnienie, są uprawnione do wysłania swych delegatów do Okręgowego Zgromadzenia Wyborczego.

w Częstochowie.

plywały oświetloną poład rzeki, zalaną światłem z reflektorów pobliskiej fabryki „Warta” i koło stawideł były wydobywane z wody po to, aby znowu wielokrotnie odbyć podróż wodną na tym samym szlaku.

W pewnej chwili nadciągnął cały korowód pięknie udekorowanych i oświetlonych łodzi, z których leciały dźwięki wesołych pieśni, odpowiadających charakterowi chwili.

Jednocześnie chór Ligi Morskiej i Kolonjalnej w znacznie zwiększonym zespole pod dyrekcją p. Zawadzkiego z dziesiątków młodych piersi cicho śpiewał pieśni, opiewające starodawny zwyczaj puszczania wianków: „Na modrej rzece wianuszki płyną”, z jasno oświetlonej przystani ulatywało w rozpostarte dokoła ciemne pola.

Uroczystość wianków upłynęła w bardzo miłym i pogodnym nastroju.

Nazajutrz w sobotę o godz. 9.30 r. przed szczytem Jasnej Góry odbyło się uroczyste nabożeństwo, które odprawił O. Walerjan Barski. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił O. Bogumił Natkański.

Po nabożeństwie odbyła się piękna defilada na placu im. Bronisława Pierackiego, którą w otoczeniu przedstawicieli władz i członków zarządu Ligi z mjr. Ostrihanskym na czele oraz pułk. dypl. Kapciuka, jako przedstawiciela nieobecnego komendanta garnizonu przyjął p. starosta Rogowski.

Pechód propagandowy przedstawiał bardzo barwne widowisko.

Programu Święta Morza dopełniła zbiórka i kwesta uliczna oraz specjalne morskie przedstawienie w Teatrze Miejskim, któremu należy się szczerze uznanie za trafny wybór i doskonale wykonanie sztuki Pagnola pt. „Marjusz”.

Kursy pszczelarskie przy kółkach rolniczych. W czasie od dnia 3 do 7 lipca r. b. włącznie odbędą się kursy pszczelarskie przy kółkach rolniczych w następujących miejscowościach:

1) w Węglowicach w sali Domu Ludowego dnia 3 lipca od godz. 13 do godz. 20, 4 lipca od godz. 7 do 11 i od 15 do 18;

2) w Pierzchnie gm. Kamyk w świetlicy Kółka Rolniczego dnia 5 lipca od godz. 10 do 21 z przerwą godzinną na obiad;

3) w Czarnym Lesie w sali Straży Ogniowej dnia 6 lipca od godz. 9 do 20 z przerwą godzinną na obiad;

4) w Rędzinach w sali zarządu gminnego dnia 7 lipca r. b. od godz. 7 do 10 i od 15 do 20.

W kursach pszczelarskich winni wziąć udział wszyscy członkowie kółek rolniczych, kół gospodyń wiejskich i organizacji młodzieżowych, prowadzących przysposobienie rolnicze, a interesujących się pszczelarstwem oraz rolnicy niezorganizowani.

Rolnicy i młodzież, należąca do wymienionych organizacji a posiadająca legitymacje, korzystają z kursów bezpłatnie, zaś niezorganizowani płać 50 groszy za wysłuchanie całego kursu w jednej miejscowości.

Wykładowcą będzie inspektor Piowski, przewodniczącą komisji pszcze-



larskiej Kieleckiej Izby Rolniczej. Gospodarzami kursów będą prezosi kółek rolniczych w danych miejscowościach, a na cały powiat z ramienia O.T.R. i K.R. p. instr. Marjan Krzemiński.

— **Okólnik do wszystkich członków S. U. R. N. „Zarzewie”.** Stworzyliśmy przed 25 laty Drużyny Strzeleckie, Oddziały Ćwiczebne, drużyny skautowe — na zasadniczej podstawie: każdy członek organizacji zarzewiackiej musiał brać udział w wychowaniu wojskowym i fizycznym. To był jego obowiązek organizacyjny i to wyróżniało nas od innych. Każdy zarzewiak musiał ćwiczyć się w czynnej służbie wojskowej, aby być gotowym, gdy przyjdzie chwila walki o Polskę. Jeśli wiek zbyt młody nie pozwalał wstąpić do drużyny strzeleckiej, musiał wtedy ćwiczyć w Oddziałach Ćwiczebnych, które „Zarzewie” tworzyło dla młodzieży szkolnej, dając do nich swolch instruktorów. A gdy Oddziały Ćwiczebne przekształcono w drużyny skautowe, szkolna młodzież zarzewiacka w nich musiała przechodzić obowiązkowo wyszkolenie fizyczno-wojskowe, pod kierunkiem starszych swych kolegów drużyniaków

Każdy z nas był w skautowych szeregach; albo jako harcerz, albo jako instruktor.

I stąd płynie nasze przywiązanie do harcerstwa. Bo głosiliśmy zasadę: kto raz harcerzem, — harcerzem przez całe życie.

Po 25 latach organizujemy znów szeregi dawnych harcerzy. Przekazać mamy pokoleniom następnym tradycje naszych czasów i nasze żołnierskie harcerskie. Byliśmy jedynym pokoleniem, któremu dane było oglądać i przeżywać Świt Wolności. To najwyższe napięcie żołnierskiej i patriotycznej służby stać się powinno zarzewiem wielkiej tradycji harcerstwa polskiego. Do tej pracy jesteśmy powołani!

Do tej pracy stanąć musi każdy członek naszego ruchu, to jest nasz obowiązek na dzień dzisiejszy. Do spełnienia go wzywa Zarząd Główny, przesyłając do wypełnienia Kartę zgłoszenia na nasz Zlot Harcerski razem z dzisiejszym młodem pokoleniem Wolnej Polski, krwią naszych kolegów poległych i naszą — okupionej.

Czuwaj!

(—) Dr. Bronisław Helczyński,
Prezes Zarządu Głównego.

(—) Dr. Eugenjusz Zdrojowski,
Sekr. Zarz. Głównego.

Karty zgłoszenia na zlot w Spale otrzymać można w Wydz. Ośw. i Kultury Zarządu Miejskiego pok. № 3 w godzinach urzędowych.

Podziękowanie. Komitet Wykonawczy „Święta Morza” składa tą drogą wyrazy podziękowania wszystkim osobom, które wzięły udział w kwescie ulicznej i w lokalach w dniach 29 i 30 czerwca b. r.

Sprawozdanie Sekcji Zbiórki Po wiatowego Komitetu „Święta Morza” w Częstochowie. Urządzona w dniach 29 i 30 czerwca b. r. kwesta uliczna i w lokalach dała następujące wyniki:

W dniu 29 czerwca b. r. zebrano razem zł. 766.78. Z sumy tej odliczono za sprzedane podczas kwesty 150 marynarek szklanych po 20 groszy zł. 30.—. Netto zbiórka w dn. 29 | V b. r. zł. 736.78.

W dniu 30 czerwca br. zebrano razem zł. 412.75 i na zawodach konnych w 7 p. a. l. na Zaciszu 25.94. Razem zł. 438.69. Z sumy tej odliczono za sprzedane podczas kwesty 181 marynarek szklanych po 20 groszy. Netto zbiórka w dn. 30 | IV br. zł. 1.139,27 plus zł. 66.20 uzyskane ze sprzedaży, jak wyżej, 331 marynarek.

Przewodniczącą Sekcji Zbiórki Kazimierz Wolański.

Errata. We wczorajszej notatce o przyjęciu do pracy 320 robotników zakradła się pomyłka. Robotników tych przyjęły do pracy zakłady „Gnaszyńskiej Manufaktury”, a nie fabryka „Warta”, jak mylnie podano.

— **Niezapłacenie rat Poż. Inwest. powoduje utratę zaliczki.** W dniu 5 lipca upływa ostateczny termin wpłacenia przez subskrybentów Pożyczki Inwestycyjnej 3-ej raty.

W związku z tem Delegatura Pożyczki wydała przypomnienie wskazujące na to, że nieuiszczenie raty w terminie powodować będzie utratę wpłaconej zaliczki.

Skarb Państwa ma bowiem prawo uważać umowę subskrypcyjną za rozwiązana z winy subskrybenta, a zaliczkę traktować, jako stracony zadatek bez potrzeby rozwiązania przez Sąd.

Wypłata kuponów Pożyczki Narodowej. Od poniedziałku 1 go lipca rozpoczęta została wypłata należności za III kupon 6 proc. Pożyczki Narodowej. Posiadacze obligacji 50 zł. otrzymają 1 zł. 50 gr. Kupony wymieniane będą w Banku Polskim, w B. G. K., P. K. O. oraz we wszystkich kasach urzędów skarbowych.

— **Jaką pogodę będziemy mieli w lipcu.** Według przepowiedni meteorologicznych przebieg pogody w lipcu będzie następujący:

Pierwsza dekada (od 1 do 10 lipca): Naprzód panuje pogoda zmienna. W następnych dniach nastąpi aura przeważnie pogodna, słoneczna i ciepła. Noce chłodne. Około 10 lipca przejściowe zaburzenia z lokalnymi burzami i deszczami.

Druga dekada (od 11 do 20 lipca): Powietrze pochodzenia polarnego dostaje się w dniach do 14 lipca również częściowo nad Polskę, przynosząc zaburzenia atmosferyczne. Ciepło lub upalnie w połaciach o słonecznej godzinie. Poza tem spadek temperatury, zwłaszcza w ciągu nocy. W drugiej połowie niniejszego okresu panuje aura przeważnie zmienna, wietrzna, parna i burzliwa z miejscowymi opadami, o miejscowym większym zachmurzeniu nieba.

Trzecia dekada (od 21 do 31 lipca): Dość pogodnie lub pogodni, lecz z wzrostem zachmurzenia, lokalnymi burzami i deszczami pochodzenia burzowego około 21, 24 i od 27 do 31 lipca. Napływająca z południa nowa fala gorąca usuwa stopniowo chłodniejsze powietrze polarno-morskie, powodując znaczną niższą temperaturę do miejscowych upałów włącznie. W końcu miesiąca możliwe większe zaburzenia atmosferyczne.

Ciągnięcie dolarówki.

We wczorajszym ciągnięciu dolarówki padły następujące wygrane:

12.000 dol. na nr. 1224304.
3.000 dol. na n-ry: 10395 72622.
1.000 dol. na n-ry: 1305847 985158
1103013 1345006 649092 957270 679398
500 dol. na n-ry: 1072617 75795
329618 585379 909783 904740 714632
339037 649419 273804.
100 dol. na n-ry: 1385067 346356
801164 242019 152063 617084 177251
944062 177724 582876.

Do wynajęcia w centrum miasta

jeden lub dwa pokoje umeblowane z utrzymaniem lub bez.

Na biuro lub prywatnie

Wszelkie wygody: łazienka, telefon etc.

Wiadomość: ul. Najśw. Marii Panny (II Aleja) Nr. 24, m. 3.

Obwieszczenie Nr. 3113-32

Komornik przy Sądzie Grodzkim rewiru IV pow. częstochowskiego, w Częstochowie zamieszkały na zasadzie art. 1030 P. C. ogłasza iż w dniu 17 lipca 1935 r. o godzinie 10 zrana w Łojkach, gminy Grabówka, pow. częstochowskiego w miejscu przechowania przedmiotów, w mieszkaniu i pomieszczeniach Tadeusza Rudnickiego odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na zł. 3.053 gr 32 należących do tegoż Tadeusza Rudnickiego a mianowicie: karety, powozu, sanek, wolanu, 5 jałówek i 2 cieląt.

Komornik Sądowy: **St. Stodółkiewicz.**

Do wynajęcia od 1 sierpnia mieszkanie 5 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami, Aleja 61. Wiadomość u administratora domu Aleja 10.

Letnisko w Olsztynie w pięknej okolicy z utrzymaniem lub bez. Całodzienne utrzymanie 3 zł. 50 gr. Wiadomość na miejscu u p. Mielnikiewicza lub w zarządzie gminy.

W dniu 25 b. m. skradziono na dworcu kolejowym portfel, zawierający dowód osobisty, książeczkę wojskową i kartę mobil. n. a. imię i nazwisko Jakób Józef Pressman.

**BOLE
GŁOWY**

Przy bólach głowy lub migrenie stosuje się
Proszki do bólu głowy „CHOINKA”
Lab. farm. „Aldoza”.

UWAGA: Oryginalne proszki „Aldoza” tylko z „CHOINKĄ” w niebieskim opakowaniu.

**ALDOZA
CHOINKA**

Kredyty na zaliczki zbożowe. Na siemię, grykę i rośliny strączkowe udzielane będą również kredyty.

Z dniem 1 lipca r. b. uruchomione zostały przez Państwowy Bank Rolny oraz Centr. Kasę Spółek Roln. w Warszawie kredyty na zaliczki zbożowe na okres 1935/36. Kredyty te rozprawdzone będą nie tylko na pszenicę, żyto, owsie i jęczmień, ale również i na siemię lniane, grykę oraz rośliny strączkowe.

Kredyty udzielane będą w ciągu całego okresu gospodarczego z tem, że terminy płatności dla wcześniej udzielonych kredytów będą zapadać już od grudnia, a dla później udzielonych kredytów niewcześniej jak w 2 miesiące od daty udzielenia pożyczki. Termin ostateczny zwrotu kredytów będzie zapadać w ciągu czerwca i nie później

jak uo 30 czerwca 1936 r.

Oprocentowanie kredytów wynosić będzie dla pożyczkobiorcy 3 proc. przy czem nie będą mogły być te pożyczki obciążone żadnymi kosztami dodatkowymi.

Jako normy wysokości zaliczki udzieloniej rolnikowi ustalone zostały: 7 zł. za 100 kg. żyta i owca, 8 zł. za 100 kg. jęczmienia, 10 zł. za 100 kg. pszenicy, 20 zł. na 10 kg. siemienia lnianego oraz 5 proc. ceny rynkowej przy zaliczkowaniu gryki oraz roślin strączkowych.

Żadne potrącenia z udzielonej pożyczki nie mogą być dokonywane i rolnikowi będzie wypłacona pełna pożyczka w gotówce.

Dzień Konia w Częstochowie.

W ubiegłą sobotę odbył się w naszym mieście Dzień Konia, poświęcony propagandzie hodowli i starannego, pieczołowitego utrzymywania w czystości i odpowiednich warunkach sanitarnych tego wernego czworonożnego przyjaciela ludzi.

W dniu tym na placu koszarowym 7 p. a. I-u odbył się konkurs z szeregiem nagród, wyznaczonych na najlepsze utrzymanie konia. Do konkursu stanęło kilkadziesiąt pojazdów. Sądowi konkursowemu przewodniczył starosta Rogowski. W rezultacie pierwsza nagroda za najlepsze utrzymanie i wygląd konia w jednokonnym zaprzęgu przypadła w udziale p. Maczyńskiego z Częstochowy, druga Ubezpieczalni Społecznej.

W konkursie parokonnym zaprzęgów pierwszą nagrodę zdobyła świetnie wyglądająca para koni Ubezpieczalni Społecznej, co bohaterem chwili uczyniło kierownika wydziału gospodarczego U. S. p. Zarnowskiego, jako troskliwego gospodarza taboru końskiego Ubezpieczalni. Drugą nagrodę zdobyły konie p. Kotlińskiego z Mirowa, trzecią „Częstochowianka”.

W skład sądu konkursowego wchodził: pułk. dypl. Kapciuk, dyr. Banku Polskiego Baranowski, mjr. Ostriański, mjr. Rogoziński, lekarze weterynaryj Wiślicki, Chmurko i Górski oraz inż. R. Wróbel, który na uroczystości tej reprezentował Zarząd Miejski.

Na konkursie dorożkarzy za najlepsze utrzymanie swych rumaków pierwszą i drugą nagrodę otrzymali pp. Dziecianek i Borkowski.

Bardzo miłym epizodem konkursu były konne zawody dorożkarzy.

Ponadto odbyły się zawody hipiczne oficerskie i podoficerskie. W zawodach oficerskich II stopnia laur zwycięski zdobył por. 7 p. a. I-u Borkowski.

Choroby zakaźne i zgony. Miejski Wydział Zdrowia zanotował w ub. tygodniu 14 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, w tem: na płonicę—2, odrę—6, różę—5 i zakażenie połogowe—1.

Ponadto zmarła jedna osoba, która w ub. tygodniu zachorowała na gruźlicę.

W tymże okresie zmarło w naszym mieście 25 chrześcijan: 4 chłopców, 3 dziewczęta, 8 mężczyzn i 10 kobiet, oraz 3 żydów: 1 mężczyzna i 2 kobiety.

Robak w chlebie. Zameldował policji p. Eugeniusz Pytlas zam. przy (ul. Narutowicza 37), kupił pół kg. chleba, w którym znalazł zapieczoną robak. Chleb ten pochodzi z piekarni „Hele-na”, należącej do Żelaznego, mieszczącej się przy ul. Narutowicza 63

Nagle zastabnięcie na ulicy. W dniu 2 b. m. o godz. 2-ej, na Placu Min. Pierackiego zasłabł nagle Głowacki Jan lat 35 zam. w Niedźwiedziu pow. Wąbrzeźno, którego przewieziono na kurację do szpitala przy ul. Waszyngtona.

Ważny problem dla panny Marysi.

To był rzeczywiście problem: tak lubiła tę sukienkę w kwiaty, a nie śmiała jej wyprać, bo bała się, że w praniu puszczą kolory. Lecz Marysia zawsze miała szczęście, więc i tym razem znalazła pomoc w kłopotcie: RADION. Sukienka wyprana na zimno w Radionie wyglądała jak nowa. Dlatego Marysia mówi dziś każdemu, kto jeszcze nie wie: „Jeżeli masz coś do wyprania, weź Radion, bo pierze on rzeczywiście wszystko.”

Niema nic wspólnego z tą sprawą.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że p. Kazimierz Stalka ze wsi Wielki Bór (gm. Grabówka) niema nic wspólnego ze sprawą o publiczne znieważenie urzędu Marszałka Polski, rozpatrzoną w ub. tygodniu przez sąd grodzki w Częstochowie.

Odebrać można. U p. Marjanny Kadłubek, przy ul. Osikowej Nr. 22, znajduje się do odebrania zabłąkana kozka, młoda, nieznanego narazie właściciela.

W drugim komisariacie P.P. znajduje się do odebrania gęś, pochodząca z kradzieży z wozu na Rynku Warszawskim na szkodę nieznanego narazie właściciela, dokonanej w dniu 25 b. m.

Międzynarodowy „dolinarz” w potrzasku. Przed kilku dniami w sklepie pp. Karwińskich (Aleja 23) do konano zuchwałej kradzieży. Bawiący w sklepie p. Kazimierz Święcicki z Poraja położył na ladzie swą teczkę, w której znajdowało się 1.500 zł. gotówki.

Po kilku minutach, gdy zamierzał sklep opuścić p. Święcicki stwierdził brak teczek. Równocześnie ul. tnił się jeden z klientów.

Wszczęte w tej sprawie przez wydział śledczy dochodzenie doprowadziło do ujęcia sprawcy kradzieży, którym okazał się międzynarodowy „dolinarz” Michał Golder, ostatnio zam. w Warszawie. Golder był właśnie tym osobnikiem, po którego odejściu stwierdzono brak teczek.

Ma on na sumieniu szereg zuchwałych kradzieży, dokonanych na terenie kilku państw, przy czem kary za niektóre przestępstwa już odcierpiał.

Golder osadzony został w więzieniu na Zawodziu.

Ujęcie tego międzynarodowego przestępcy jest bezsprzecznie dużą zasługą częstochowskiego wydziału śledczego.

Słowo sportowe Piłka nożna.

Cracovia — Brygada 0:0.

Po powitaniu i wspólnej fotografii grę rozpoczyna Cracovia, która wystąpiła w kompletnym ligowym składzie z Kossokiem na czele.

Tempo gry b. szybkie. Pierwsze minuty gry, to zmienne ataki obu drużyn. W napadzie Brygady nic się jakoś nie klei.

W 5 min. prawoskrzydłowy gość Zieliński ma ładną pozycję, lecz jej nie wykorzystuje. Napad Cracovii więcej za-

grywa skrzydłami: Kisielińskim i Zielińskim, którzy mieli ładne i niebezpieczne pociągnięcia, lecz obrona Brygady była na stanowisku. Z biegiem czasu napad Brygady zaczyna się rozgrywać i miał parę ładnych zagrań, zlikwidowanych jednak przez pewną parę obrońców Pająka i Dońca. Również i napad Cracovii nie może się uporać z doskonałą obroną Brygady Głowacki — Głogowski, którzy obecnie tworzą pierwszorzędną parę.

W 25 min Polak zostaje kontuzjowany Cracovia gra teraz ostrzej, a nawet chwilami brutalnie, w czem celują Pająk. Powrót Polaka na boisko wityny jest oklaskami. Gra nadal otwarta.

Po przerwie tempo gry nie słabnie. Gra nadal toczy się wyrównana. Napady obu drużyn stwarzają moc sytuacji podbramkowych, dających wiele emocji widzowi, lecz akcjom tym brak wykończenia, to też nic dziwnego, że wynik jest nadal ciągle zerowy, gdyż w linii ataku tak gości, jak i Brygady brak było najprymitywniejszego egzekutora, któryby zdołał wpakować piłkę do siatki.

Reasumując, stwierdzić też trzeba, że wynik remisowy jest najwłaściwszym odzwierciedleniem stosunku sił. I nie tylko remisowy, lecz bezbramkowy, gdyż jest wtedy podkreślona impotencja obydwu drużyn.

Publiczność, która przybyła b. licznie nie zawiodła się, gra była ładna, ciekawa i pełna efektownych pociągnięć. Były coprawda w obu drużynach słabe punkty, lecz całość wypadła dobrze.

W napadzie Cracovii na wysokości zadania stanęli: Kisieliński i Malczyk, w pomocy b. dobry Góra, trio obronne: Radwański, Doniec i Pająk należycie spełniali swoją rolę. Zespół Cracovii był szybszy, miał lepszy start do piłki i technicznie lepiej zaawansowany.

Z ataku Brygady wymienić należy: Hadzika, który obecnie jest najlepszym napastnikiem Brygady oraz Polaka, reszta słaba.

Nad wystawieniem Jagusiaka na prawe skrzydło, nie można przejść do porządku dziennego. Jagusiak nie może nadal grywać na skrzydle, gdyż pozycja ta jest zgóry skazana na zagładę, nie też dziwnego, że akcje ataku się rwą, gdyż rola skrzydłowego nie ogranicza się jedynie do puszczania piłek na aut. Tak zdenerwowanej widowni grą Jagusiaka dawnośmy już nie widzieli.

O ile Brygada pragnie godnie reprezentować się w grach międzygrupowych, to musi bezwzględnie należycie ustawić linię napadu, gdyż w przeciwnym razie linia ta pozostanie nadal beznadziejną. Czyż już Jagusiaka nikt nie jest zdolny zastąpić? Napewno tak nie jest. Pomoc dobre, nawet Szczechla zagrał ten mecz dobrze. Obrona Głowacki — Głogowski jak zwykle niezawodna. Krzyk dobry.

Sędziował p. Gitler, który nie sprostał swemu zadaniu, gdyż gwizdał co chciał i kiedy chciał. *Kaes.*

Z RADOMSKA.

— **Zmiana na stanowisku lekarza powiatowego.** Dotychczasowy lekarz powiatowy dr. St. Postolko przeniesiony został na analogiczne stanowisko do Hrubieszowa.

Stanowisko lekarza powiatowego w Radomsku objął z dn. 1 b. m. dr. Niemiecki z Hrubieszowa.

— **Nowowbudowany dworzec kolejowy zostanie wkrótce otwarty.** W dniu 6 sierpnia ma nastąpić otwarcie nowowbudowanego dworca kolejowego w Radomsku.

Dwie nieszczęśliwe ofiary huraganu.

Podczas huraganu, jaki nawiedził nasz powiat w ubiegły piątek, została wyrwiona w maj. Łysiny stodoła, w której pracowało 7 osób. Z tych Franciszek Antoniak, lat 27 doznał złamania nogi poniżej kolana i połamania żeber, zaś 10-letni Józef Dura — złamania lewej ręki. Ofiary huraganu przewieziono natychmiast do szpitala w Częstochowie. Ponadto we wsi Łysiny porzywane zostały dachy z niektórych domów i stodoł. W lesie Radoszewnica na przestrzeni 10 ha drzewa zostały połamane i porwane z korzeniami.

W maj. Okołowiec huragan wyrwał stodołę.

Straty, nie licząc szkód, wyrządzonych przez huragan w lesie Radoszewnica, wynoszą 15 tysięcy złotych.

SŁOWO KOBIECE.

WAKACJE...



Nadeszły wakacje letnie, a z nimi uciecha dla dzieci na wsi, w ogrodach, czy nad morzem. Dlatego też dzieci ubieramy lekko, a zarazem praktycznie i ładnie. Oto kilka modeli:

MK 46107. Sukieneczka z płótna w kratę. Bufki i biały „bubi” kołnierzyk dodają jej wiele uroku. Nadaje się dla dzieci od 2—4 lat. Potrzebny materiał: 1.50 m. 80 cm. szer.

KW 2976. Praktyczny płócienny fartuszek. Pasy w 2-ch kolorach. Nadaje się dla dzieci od 3—5 lat. Potrzebny materiał: 1.05 m. 80 cm. szer.

MK 46130. „Dirndl” z muślinu w kwiaty, którego serdaczek jest sznurowany. Do tego bluzeczka z białego batystu o bufiastych rękawkach. Nadaje się dla dzieci od 5—9 lat. Na bluzeczkę potrzeba 1.10 m. a na sukienkę 1.45 m po 80 cm. szer.

MK 46123. Praktyczne na lato są „dirndle” z płócienka w drobną kratkę. Bardzo ładne jest kwadratowe wycięcie wykończony białym batysem. Nadaje się dla dzieci od 10—14 lat. Potrzebny materiał: 2.85 m. 80 cm. szer.

KK 46381. Ładne ubranko dla chłopczyka. Składa się z białej bluzeczki do prania o reglanowych rękawkach i płóciennych spodenek. Potrzeba na bluzeczkę 80 cm., na spodenki 80 cm. po 80 cm. szer. Nadaje się dla dzieci od 3—7 lat.

KW 58370. Cacana sukienka bogato ozdobiona ręcznym haftem. Nadaje się dla dzieci od 3—5 lat. Potrzebny materiał: 1.20 m. 80 cm. szer.

MK 46152. Dla dorosłych dziewczątek robimy sukienki sportowe z jedwabiu w pasy do prania. Guziki i pasek skórkowy dobieramy zależnie od koloru materiału. Potrzeba materiału około 2.25 m. 80 cm. szer. Nadaje się dla dziewczątek od 12—14 lat.

MK. 36542 Lekka do odrobienia sukienka z płócienka w kwiatki Bufiaste rękawki, czworokątne wycięcie, zapięcie z tyłu. Sukieneczka w pasie marszczona. Potrzebny materiał: około 1.60 m. 80 cm. szer. Nadaje się dla dzieci od 6—8 lat.



Pończoszki i pantofelki.

Jak zwykle w lecie bardzo nawet żywe kolory cleszą się powodzeniem, a więc nie tylko sukienka, kapelusz lecz nawet pończochy mają być także kolorowe.

Na plaży mają wielkie powodzenie nóżki, opalone na brązowo, pomarańczowo i ceglasto. Koloryt opalenizny nadaje im ładniejszy i szcuplejszy kształt. Stąd prawdopodobnie powstała myśl o wprowadzeniu do mody letniej kolorowych pończoch. Możliwe, iż w niedalekiej przyszłości staną się one powszechną modą, dziś jednak są tylko przeznaczone do sportów, spacerów i pobytu na wsi i nad morzem.

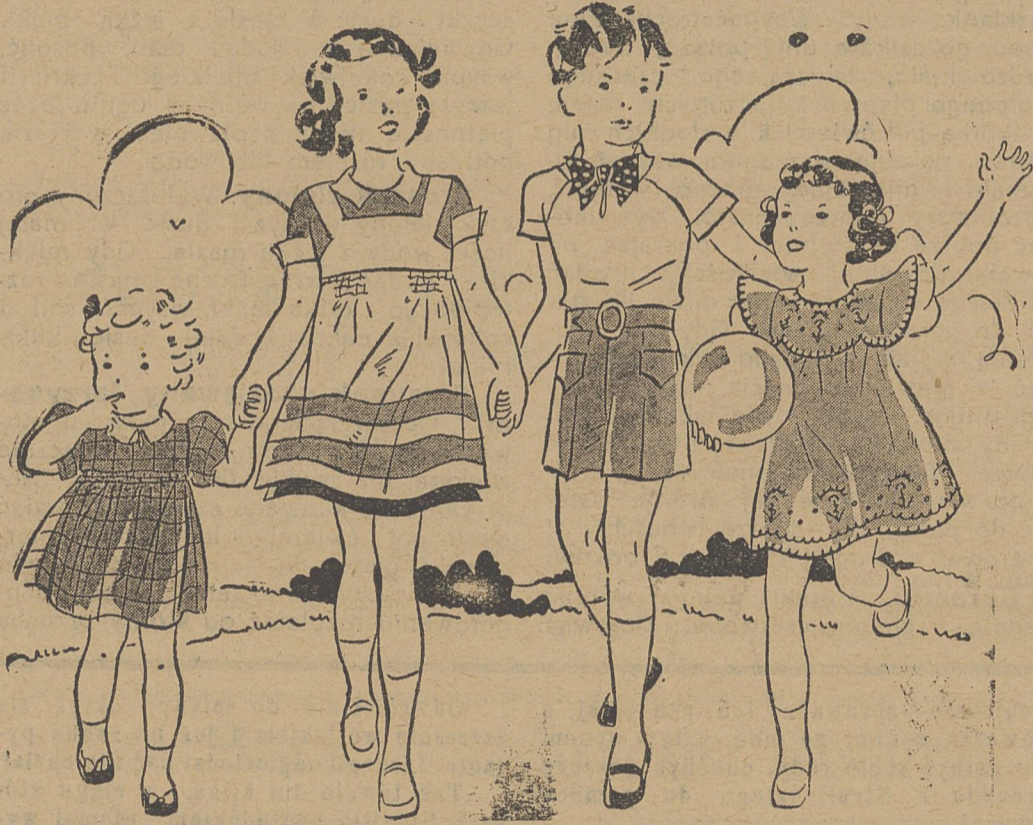
Kolory pończoch są przeważnie ciemne, a więc granatowe, ciemno-czerwone i popielate. Kolorowe pończochy mają uwydatnić i podkreślić kolor sukni, a przez to urozmaicić sportowy lub letni strój kobiety. Pończochy w kolorze burgunda ładnie harmonizują z białą, popielatą lub granatową sukienką. Zieleń zaś z brązowym, popielatym lub beżowym kompletem sportowym. Niektóre szczegóły stroju, jak to kapelusz lub szalik, sweter lub rękawiczki mogą dyskretnie powtórzyć i podkreślić kolor pończoch.

Sportowe kolorowe pończochy są przeważnie robione z cienkiej wełny lub linałej przędzy. W mieście natomiast noszone są tylko cieniutkie jedwabne granatowe pończochy, które spowodują swoją pajęczą przezroczystości dają tylko refleks granatowego koloru. Efektownie ozdabiają nóżkę i bardzo ładnie uzupełniają granatowy strój i także pantofelki.

Niespodzianką mody letniej są kolorowe pantofelki na plaży, w kolorach żywych, które dawniej widywano tylko wieczorem w kolorach. Pantofelki takie z tkanin lub skóry w kolorach czerwonym, zielonym lub w odcieniach pastelowych, jak to różowy i niebieski coraz częściej są noszone na plaży. Wszystkie te pomysły i fantazyjne a także barwne pantofelki i sandały jeszcze w większym stopniu podkreślają kontrast jaki tworzą z nóżkami bez pończoch.

Wreszcie nowością tej mody są pantofelki miękkie jak rękawiczka, noszone zarówno na plaży jak i w salonie. Sportowe takie pantofelki mają formę „mocassin”, na wzór amerykańskich i są wykonywane ze skóry „chevreau”; wieczorowe zaś są szyte z jedwabiu satin bez podeszew, obciążają one nóżkę jak rękawiczka i mają kształt głębokiego pantofla.

Modne pantofelki tak plażowe jak i wieczorowe są dosyć wysokie na podbiciu, natomiast odkrywają nogę z boków i z tyłu. Prawdziwe sandały z przepięknych paseczków najczęściej są używane wieczorem, prawie bez obcasów



przypominają greckie sandały. Sandały te z skóry „chevreau” w złotym lub srebrnym kolorze prześlicznie harmonizują z drapowaną suknią w stylu greckim lub wschodnim.

Dlaczego kobieta płacze — a mężczyzna wpada w złość?

Niejednokrotnie musiało się nam nasuwać pytanie: na czym polega ta różnica usposobień pomiędzy kobietą a mężczyzną, która każe im reagować całkiem inaczej na te same okoliczności i przyczyny wzruszeń, przykrości, zawodów i t.d.

Czemu gdy kobietę spotka przykreść, najczęściej wybucha płaczem a gdy mężczyznę spotka całkiem to samo, wpada w wściekłość, rzuca krzesłem czy wymyśla?

Pewien amerykański uczonego kierownik instytutu badań psychologicznych w New Yorku, prof. D. A. Laird, po całym szeregu badań i doświadczeń w tej dziedzinie doszedł do wniosku, że ta różnica leży wyłącznie w organizmie.

Owa reakcja psychiczna jest w ścisłym związku z gruczołami znajdującymi się w organizmie kobiet i mężczyzn. Profesor Laird odkrył, że krew kobieca zawiera 80 procent wody, gdy krew mężczyzny zawiera 75 proc.

Kobieta posiada o 20 proc. mniej czerwonych ciałek krwi niż mężczyzna. Otóż od tych właśnie czerwonych ciałek krwi zależy skłonność do szybszego lub powolniejszego zmęczenia. Tem się też tłumaczy większa wytrzymałość fizyczna mężczyzny na zmęczenie.

Dalej, jeżeli chodzi o różnice fizjologiczne, to serce kobiece bije od 8 do

10 razy więcej na minutę niż serce mężczyzny.

W związku z tym rekordzistki lotnicze, jak Amy Johnson lub ostatnio Jeane Bettne, czy też Amelja Erhardt pozostaną na zawsze wyjątkami. Medyczny Instytut Brytyjski ustalił bowiem, że idealny dla lotu puls musi wynosić tylko 60 uderzeń na minutę, a niesłychanie mało kobiet może taki puls posiadać.

Tą samą różnicą organizmów tłumaczy się fakt, że mężczyzna w chłodny dzień marznie w grubym garniturze, płaszczu z podniesionym kołnierzem, gdy kobieta w cieniutkim kostjumiku, w jedwabnej bluzce i jedwabnych pończochach czuje się doskonale.

W ostatecznej konkluzji dochodzi profesor Laird do wniosku, że i skłonność kobiety do łez w okolicznościach, w których mężczyzna się złości, zależy od stopnia wydzielania wewnętrznego gruczołów. Nie zależy więc kwestja zachowania się od stopnia opanowania, jak to się często sądzi tylko poprostu od organizmu.

DOBRA GOSPODINI.

Jarzyny podstawą letnich jadłospisów.

Jarzyń w kuchni polskiej używa się zamało — zawsze się je traktuje jako dodatek do mięsa, nie jako samoistne pożywienie. Tymczasem jarzyny powinny stanowić jeden z codziennych, głównych środków odżywiania się, niestety jarzyny wykwiłtniejsze są u nas zbyt drogie i zamiast stać na jednym poziomie cen ze zbożem i ziemniakami, jak to ma miejsce wszędzie na zachodzie, są kosztowniejsze od mięsa i od nabiału.

Włosi odżywiają się prawie samymi jarzynami, sałatami i produktami mącznymi z minimalnym dodatkiem tłuszczów — najczęściej roślinnych — mięsa i ryby, a są silni i zdrowi, co prawda ich klimat łagodny nie wymaga podegrzania organizmu, lecz i w naszym surowym klimacie mniej mielibyśmy pedagogów i artretyków i innych cierpiących na złą przemianę materji.

Jeżeli nie możemy odrazu przejść na odżywianie jarskie, dobrze zrobimy wprowadzając jaknajwięcej jarzyn do naszej kuchni, zmniejszając stopniowo ilość spożywanego mięsa. We Francji przed wojną jadano dużo jarzyn, lecz obecnie kuchnia francuska stała się prawie wyłącznie jarska, gdyż składa się z jarzyn, mąki, jaj, i nabiału prawie wyłącznie.

Ogromną w niej rolę odgrywają surowe owoce i zielone sałaty, różne sery i cebule, zjadane na surowo, gwoli wprowadzenia do organizmu jaknajwiększej ilości witamin, ginących pod wpływem gotowania. Sześćdziesiąt gramów mięsa lub ryby na osobę, spotykane w codziennych jadłospisach francuskich, są tak znikomą ilością, że starczyłoby równo na nasze dwa kaski.

Gospodynie nasze tłumaczą brak jarzyn zimą trudnością ich nabycia i wysokimi cenami, jakie trzeba za nie płacić. Wymówki te jednak są zupełnie bezpodstawne — te jarzyny, które nie można dobrze przechować zimą, można zakonserwować w przeróżnych sterylizatorach, bądź też ususzyć i przechować w słojach i torebkach.

Jarzyny, stając się przedmiotem codziennego użytku muszą też stanąć. Najlepszy tego dowód mamy na kalafiorach i pomidorach, które przed wojną były używane tylko na wyszukańszych stołach, a które teraz, przy masowej produkcji, latem i jesienią żywią najuboższych nawet. Do jarzyn, których produkcja literalnie, oprócz miejsca w ogrodzie nic nie kosztuje, należy bulwa włoska, — cena jej powinna się zrównać z cenami ziemniaków, lub nawet być niższą.

I pospolite jarzyny, wszelkie kapusty, marchwie i buraki umiejętnie i smacznie przyprawione mogą dogodzić wybrednym gustom.

Jarzyny dobrać do gotowania takie, któreimi darzy nas pora roku. Nie należy przetrzymywać w wodzie obranych jarzyn, jak marchew, pasternak, seler, pietruszka, bo rozpuszczają w niej cukier i mineralne sole, przez co tracą jarzyny na smaku i wartości odżywczej. Poszatkowanych jarzyn nie myje się już wcale, powinno się je obmyć przed obieraniem, usuwając z nich wszelką ziemię i piasek.

Najsmaczniejsze są jarzyny gotowa-

ne na parze i polane następnie masłem i bułeczką. Jarzyny takie podaje się jako oddzielną potrawę; jarzyny z sosem podaje się zawsze z garniturem mięsny lub mącznym: z oplekankami, grzankami, jajami, sznycelami.

Jarzyny są smaczne, gdy są w miarę ugotowane. Mniemanie, że rozgotowane jarzyny są strawniejsze, jest mylne, tracą one tylko przez rozgotowanie smak i dobry wygląd. Obgotowanie jarzyny, czyli blanszowanie nie jest warunkiem nowszej higieny. Obgotowuje się tylko mniej szlachetne gatunki, które zawierają zbyt wiele goryczy jak rzeпа, rzodkiewka, niekiedy kapusta, szparagi i szpinak. Solić należy jarzyny na gotowaniu i bardzo ostrożnie, lepiej nie dosolić. Dodatek cukru podnosi ich naturalny smak, który tracą jarzyny w gotowaniu.

Ugotowanych jarzyny nie przetrzymywać w wodzie. Gdy nie można zaraz podać ich na stół, wybrać lepiej na talerz, a przed podaniem, odgrzać w tej samej wrzącej wodzie, w której gotowały się. Jarzynowej wody nie marnować, lecz użyć na podlewę do potraw i zupy. W sosie gotuje się zawsze pokrajane jarzyny, które dusi się wprawdzie z masłem i dodatkiem wody, gdy dochodzą, oprósza się je mąką, albo dodaje białą zaprawę. Dodatek mąki powinien być nieznaczny, gęsto zaprawiane jarzyny są niesmaczne.

Konieczny jest natomiast dodatek zieleńki, jak: koperku, pietruszki lub szczypiorku. Liściaste jarzyny i kalafiory płócze się przed gotowaniem w gorącej wodzie przyczem opadną z nich wszelkie żyjątka: muszki, gąsienice i ślimaki. Oplókać także można w wodzie z octem, odniesie to ten sam skutek.

Legumina z białek. Cztery białka ubić na pianę dodawać potrochu półtęci kilo cukru, wreszcie dwie łyżki powidelka morelowego, malinowe go lub poziomkowego, wcisnąć sok z pół cytryny i bić razem przez godzinę. Ubrać naokoło biszkoptami lub kruchymi ciastkami.

Pierogi z pomarańczami. Słodkie pomarańcze obrać ze skórki i rozdzielić, usunawszy bardzo dokładnie biały miąższ i wybrawszy pestki. Zro-

Nie tak niezdobi Pań, jak piękna i czysta cera —
To potęgaje powab i wydatnia wygląd młodzieńczy.

Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam, stosując

Krem i mydło „LACTOLIN”
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

OBWIESZCZENIE.

Wobec tego, że termin uiszczenia składki gminnej za rok 1935 upłynął z dniem 30 czerwca r. b. Zarząd prosi o wpłacenie należności w przeciągu 7 dni, gdyż w przeciwnym razie składka zostanie ściągnięta drogą przymusową, co spowoduje zalegającym znaczne koszty. Monitów nie wysyła się.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Częstochowie.

Częstochowa dnia 28 czerwca 1935 r.

bić ciasto, jak na zwykle pierogi, dosyć miękkie i lepić pierogi, wkładając po jednej cząstce do środka. Ugotować jak każde pierogi z owocami, polać masłem i posypać obficie mialkim cukrem. Potrawa ta jest bardzo lubiana przez dzieci.

Pierniki czekoladowe. Kwartę miodu gotować razem z pół kilo cukru i szklanką wody. Wsypać trochę cynamonu, goździków, unję potażu, trochę, bardzo mało, zwyczajnego, czarnego mielonego pieprzu i tłuczonych razem ze skórką pół ćwierci kilo słodkich migdałów. Po zdjęciu z ognia wsypać kilo mąki i mieszając, mocno wybijając. Wyrobiwszy dobrze ciasto, wywałkować dobrze na stolnicy i pokrajać na kawalki dowolnej wielkości. Układać na blachę wysmarowaną oliwą i wstawić do gorącego pieca. Gdy się zrumienia, wyjąć. Pół kilo cukru zagotować z niewielką ilością wody. Gdy zagęstnieje, wsypać dwie tabliczki czekolady, mialko potłuczonej i wymieszać dobrze. Tym lukrem smarować pierniki po wierzchu z jednej strony, wstawić do pieca, aby dobrze obeschły i smarować z drugiej strony i z boków.

Buraczki. Buraki należy wybrać średnie i ciemno czerwone. Gotować

je nieobrane ze skórki. Gdy miękkie, obrać i utrzeć na tarce. Następnie dusić z masłem pod pokrywką. Wsypać łyżeczkę mialkiego cukru, soli do smaku i łyżeczkę octu. Na krótko przed podaniem można dodać kilka łyżek do brej kwaśnej śmietany.

Zielona fasolka w strączkach. Zielone strączki fasoli pokrajać w paseczki i dusić w maśle z łyżką mąki. Gdy miękka — dodać octu, posolić, wsypać cokolwiek mialkiego cukru i jeszcze puszyć na wolnym ogniu przez piętnaście minut, podlewając w razie potrzeby rosółem lub wodą.

Groszek zielony. Wytuszczony groszek zielony wymyć i dusić w małej ilości wody z łyżką masła. Gdy miękki — dodać jeszcze trochę masła roztopionego z łyżką mąki, wsypać soli i cokolwiek cukru i dalej dusić kilka minut.

Szczupak nadziewany jarzynami. Oczyszczonego szczupaka ugotować w smaku jarzyn, biorąc znacznie większą, niż zwykle ilość jarzyn. Na przykład na kilowego szczupaka wziąć około pół ćwierci kilo jarzyn: marchewki, pietruszki, selerów, cebuli, włoskiej kapusty i brukselki. Rybę po ugotowaniu rozplatać od strony brzucha

wyjąć jaknajdokładniej wszystkie ości. Napełnić rybę jarzynkami, złożyć na powrót w całość i zastudzić na półmisku. Smak z ryby można sklarować białkiem, precedzić, dodać na każdą szklanę smaku dwie łyżeczki rozmozczonej w zimnej wodzie żelatyny i zalać rybę tą galaretą. Przed podaniem pokrajać porcje bardzo ostrym nożem. Można też po dokładnym wystudzeniu ryby wprawdzie ją pokrajać na porcje, a dopiero wtedy zalać galaretą. Podać oddzielnie sos musztardowy, tatarski lub nawet zwykły chrzan z octem.

Rady praktyczne.

Wszelki tłuszcz, jaki się może nagromadzić na wierzchu pieca kuchennego z gotowania, można łatwo usunąć przez wytarcie miękką szmatką, zmoczoną w ostrym occie.

RADJO.

WARSZAWA 3 lipca

6.30 Pieśń „Kiedy ranne”. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 8.00 Audycja dla szkół, 8.05 Audycja dla poborowych, 8.20 Program na dzień bież. 8.25 Wskazówki praktyczne 1157 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Dziennik połudn. 12.15 Zespół St. Rachonla. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.30 „Z rynku pracy”. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Koncert solistów. 16.00 Skrzynka P.K. O. 16.15 Płyty. 16.50 „Codzienny odcinek prozy”. 17.00 Słuchowisko z Krakowa. 18.00 Wesoły skecz. 18.15 „Cała Polska śpiewa”. 18.30 Opowiadanie dla dzieci p.t. „Duszek”. 18.40 Życie kultur. i artystyczne stolicy. 18.45 Płyty. 19.05 Program na dzień następn. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Zesp. piosenek „Irmay” 19.50 Humormarsyliki. 20.00 Skrzynka roln. 20.10 Audycja muzyczno-słowna. 20.45 Dziennik wiecz. 21.00 Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 22.00 Wiadom. sportowe. 22.10 Muzyka salonowa (płyty). 23.00 Wiadomości meteorol dla komunik. lotniczej.

PENJONAT „SŁAZACZKA” K. MACZYŃSKIEJ.

Wisła - Dziechcinka, wojew. Śląskie 5 min. od przystanku kolej. Dziechcinka Penjonat położony w malowniczo zalesionym zakątku Beskidów Zachodnich. (500 mtr. nad poz. morza), 50 mtr. od wody, posiada wszystkie pokoje słoneczne z balkonami, elektr. oświetl., wszelkie wygody: Radio, czytelnia. Kuchnia warszawska. Ceny przystępne.

ADAM KRECHOWIECKI.

Najmłodszy...

77 (powieść)

Djabel się nad nim znęca, a on niedemną Niema tygodnia, jak mnie jeszcze na taką porę pożegnał aż do her-sońskiej gubernji, szukać...

— Kogo? — zagadnął Jerzy ciekawie.
— Wiatru w polu! — odburknął stary. Tych, których on szuka, to już dawno ziemia pożarła i śladu nie zostało. Ale on ich szukać będzie do ostatniego tehu, bo go sumienie gryzie...

Sipajllo nadstawiał uszu; gorączkowe wzburzenie Tomasza mogło mimowoli zdradzić to, o czym on wiedzieć pragnął. Ale stary wnet zamilkł, znowu się w dawnej pozycji ułożył i oczy zawarł.

— Nie znalazłeś więc nic? — odparł stary — śladu niema z tego, co było, ani w Warówce, ani w Koziatynie. W ciągu tych lat dziesięciu, przynajmniej dwa razy do roku gnał mnie to tu, to tam. Szpilkę w morzu łatwiejby znalazł!

— A jednak — wtrącił Jerzy, jakby sam do siebie — od tego niezawodnie życie jego zależy, Tomasz — dodał, dotykając jego ramienia — ja ci raz jeszcze mówię, nie czas teraz milczeć; ja twego pana chcę ratować i wyratuję, ale mi dopomóż... Kogo on znaleźć chce? kogo szuka? może ja potrafię...

Tomasz się śmiał.
— Nie potrafi tego nikt — mrucał — nikt!

— Przecież pan Borski — mówił dalej Jerzy — ma żonę, podobno i syna. Możeby ich można wezwać? W takim osamotnieniu.

— Żonę i syna! — przerwał Tomasz

ironicznie — sprowadź ich pan tutaj, a wówczas z nim, ze mną, z tym synem nie dałbyś sobie rady, choćby jeszcze Freunda i Strulińskiego do pomocy wezwał.

Jerzy chciał coś mówić, gdy wtem Tomasz porwał się z posłania.

— Cicho! — rzekł, chwytając doktora za rękę.

Wzrok i słuch wyteżył, całą postacią pochylił się ku pokoji Borskiego, skąd wychodził stłumiony, a przenikliwy jęk.

Wyskoczył z łóżka, zbliżył się na palcach do drzwi, uchylił je ostrożnie, słuchał chwilę, a potem wsunął się do pokoju.

Za nim wszedł Sipajllo.

Chory leżał na wznak. Oczy miał zawarte i spał, ale sen widocznie był niespokojny. Starzec poruszał się chwilami, rękami rzucał, zdołał marszczyć. Powieki drgały tak czasem, jakby walczyły z siłą snu i chciały gwałtem się otworzyć, a usta poruszały się szeptem.

— Wynagrodzę — wynagrodzę! — byłem ślad znalazł — Tomaszul... — Tomaszul... — bełkotał.

Tomasz zbliżył się do łóżka i pochylił się nad drgającą z wewnętrzznego wzburzenia postacią starca. Przez długą chwilę stał tak wpatrzony, a Jerzy, który go obserwował pilnie, widział, jak po chmurnej twarzy starego sługi przelatowały błyski serdecznego rozczulenia.

Trwało to mgwienie oka. Za moment Tomasz śmiał się znowu szyderczo, skulony na swoim posłaniu i mówił do Jerzego:

— Widzi pan, to tak ciągle: Wynagrodzę i wynagrodzę! szepcze i mnie wołał. A gdybyś pan tego trupa nie tylko uzdrowił, lecz wrócił mu młodość, to jeszczeby on nie zdołał wynagrodzić tego, co zrobił. Tęby panie, trzeba za każdy rok dziesięcioma laty płacić.

Odwrócił się do ściany, okrył się szczelnie wołokiem i już na żadne pytanie Jerzego odpowiedzi dać nie chciał.

Tak trwało dni kilka, w ciągu których Sipajllo nadludzkim niemal wysiłkiem walczył ze śmiercią, która dopominała się swej ofiary.

Energiczna natura Jerzego miała tu swobodne pole działania. Nie miał nic do stracenia, a przy sobie żadnej kontroli, stawiał wszystko na kartę — i wygrał.

Po tygodniu Borski dzwignął się z łóżka, osłabiony bardzo, zniedołężniały, ale może właśnie dlatego spokojniejszy. Niebezpieczeństwo bezpośrednie minęło, słaba pajęczyna wiążąca starca z życiem, staraniem Sipajlly wzmocniona została.

I chwilami w przyciemnieniu Borskiego zapalać się już zaczęły żywsze błyski, chęć życia; przestał się opierać Jerzemu, słuchał go jak dziecko w zupełnym zaufaniu, uwierzył w jego wiedzę i uznał siłę woli.

Czasem, gdy Sipajllo, znużony bezsensownymi nocami i ciągłą walką, jaką w sobie toczył, zdrzemnął się siedząc w fotelu, Borski dzwigał się z trudem, pochylał ku niemu i wpatrywał się długo z dziwnym uczuciem w twarz młodego doktora.

— Twarda natura — szeptał — twarda... ale taką lubię, bardzo lubię...

Mówił zresztą z Jerzym mało. Wspomnień których się obawiał Tomasz, nie poruszał wcale.

Raz tylko, wieczorem, zwrócił się nagle do Sipajlly i spytał:

— Co z Czarnoszyńskimi?

— Niewiem — odparł od niechcenia Jerzy. — Pan Roman z żoną dotąd w Julinie, w wielkim podobno niedostatku. Zygmunt w Paryżu; co teraz robi, nie wiem, bo już od dawna nie pisał do mnie. Z początku zerwał się do stu-

djów; chciał być wielkim filozofem, literatem, ale jak zwykle, nie wytrwał. Nie będzie z niego pożytku ani dla niego, ani dla nikogo. Siedzi w Paryżu i bruki zbija...

Borski słuchał, ale z roztargnieniem. Mzéli jego nie zatrzymywały się na młodszych pokoleniu, które go nie interesowało, lecz biegły w przeszłość, poruszając dawne a bolesne dzieje. Twarz jego przybrała wyraz ponury i drgała znowu kurczem nerwowym.

Jerzy wnet odwrócił rozmowę.
Wkrótce potem chciał wracać do Humania, spełniwszy, jak mówił swoje zadanie.

Ale Borski nawet wspomnieć sobie o tem nie dawał.

— Ja umrę bez ciebie — mówił, ścisnąwszy Sipajlly, kurczowo za ramię — a żyć jeszcze chcę! Ty musisz zostać przy mnie!..

Sipajllo wzbraniał się dla formy. Nie miał właściwie po co tak bardzo spieszyć do Humania, ale się uparł i wrócił.

Na trzeci dzień Tomasz przyleciał do niego.

— Musi pan jechać — rzekł — już z tej niewoli nie wydostaniesz się tak jak ja, do końca jego życia.

Borski czekał go w gorączkowym niepokoiu a ujrzawszy, rozpromienił się cały.

— Myślałem, że już się ciebie nie doczekam... — rzekł, patrząc z rozrzedzeniem na tego, którego zbawcą swoim mienił.

Skończyło się na tem, że Jerzy całą resztę zimy przebył w Oksaninie. Na wiosnę, w miarę jak Borskiemu sił przybywało, objawiać się w nim zaczął dawny gwałtowny niepokój.

Sipajllo nie mówił jeszcze nic, ale z Tomaszem tajemniczo odbywał konferencje i wysyłał go na poszukiwania...